

# Włochy: kolejny statek z migrantami ma problemy

Włoski statek straży przybrzeżnej ze stu trzydziestoma migrantami na pokładzie otrzymał pozwolenie na wpłynięcie do sycylijskiego portu w miejscowości Augusta.

Władze w Rzymie, oczekując na wynik rozmów z Unią Europejską, wciąż nie wydały jednak zgody na opuszczenie pokładu przez pasażerów. „Gregoretti zacumował w porcie w Auguście w ramach normalnej procedury dotyczącej okrętów wojskowych. Teraz UE musi zadziałać, ponieważ kwestia migracji dotyczy całego kontynentu”, powiedział włoski minister transportu, Danilo Toninelli.

Włoski patrol morski przechwycił w ubiegły czwartek i przetransportował na pokład okrętu straży przybrzeżnej „Gregoretti” około stu czterdziestu migrantów, którzy wyruszyli z Libii na dwóch chybottliwych łodziach. Operacja miała miejsce tego samego dnia, w którym stu piętnastu innych migrantów utonęło po wypłynięciu z Libii, co, jak podaje Międzynarodowa Organizacja ds. Migracji (IOM), stanowiło najpoważniejszy śmiertelny wypadek na Morzu Śródziemnym w tym roku.

Kilku migrantów, w tym kobieta w siódmym miesiącu ciąży oraz jej partner z dwójką dzieci opuściło już statek z powodów zdrowotnych. Załoga wciąż przebywa na pokładzie wraz z migrantami.

Minister spraw wewnętrznych Włoch, Matteo Salvini, powtórzył, że pozostali migranci nie opuszczą statku, dopóki inne kraje europejskie nie zgodzą się na ich przyjęcie. Salvini uważa, że Włochy przyjmują na siebie nieproporcjonalne obciążenie.

Prezydent Francji, Emanuel Macron, ogłosił tydzień temu, że Francja wraz z czternastoma krajami UE przyjęła plan

redystrybucji migrantów ocalałych na Morzu Śródziemnych. Osiem innych państw wyraziło chęć aktywnej współpracy. Propozycja ta spotkała się z krytyką Salviniiego. Wicepremier Włoch jest zdania, że w jej efekcie migranci wciąż będą lądować we Włoszech, które pozostaną „europejskim obozem uchodźców”.

Podobna sytuacja miała miejsce w sierpniu 2018 r., kiedy niemal sto pięćdziesiąt osób utknęło na ponad tydzień na pokładzie okrętu „Diciotti”. Ostatecznie dzięki porozumieniu między włoskim kościołem, Albanią i Irlandią mogły opuścić pokład.

Bohun, na podst. <https://www.telegraph.co.uk>